NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW • WTOREK 17 GRUDNIA • 1946 R. — NR 310

PUNKT WIDZENIA BUŁGARII I ALBANII

LONDYN 17. 12. (BBC). Bułgaria i Albania przedstawią na poniedziałkowym nocnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa swój punkt widzenia w związku z oświadczeniem złożonym przez premiera greckiego Tsaldarisa w sprawie wysłania specjalnej komisji ONZ na teren wojsk powstańczych w Grecji.

LONDYN 17. 12. (Reuter). Korespondent Reutera nawiązał kontakt z ruchem powstańczym w Grecji.

Przedstawiciele demokratycznej armii greckiej oświadczyli, że będą walczyć tak długo, jak długo wojska angielskie nie opuszczą Grecji i dopóki nie zostanie w Grecji przywrócona demokracja.

Te same koła zaprzeczają gorąco, jakoby celem ich było oderwanie Macedonii od Grecji.

UWAGA!

Uliczni sprzedawcy gazet potrzebni od zaraz. Zgłaszać się do Administracji „Naprzodu" — Rynek Główny 30 (parter).

Federacja Zw. Zawod. członkiem Rady Gospodarczo-Społ.

LONDYN 17. 12. (BBC). W niedzielę w godzinach porannych według czasu amerykańskiego została zakończona bieżąca sesja ONZ. Następna sesja zostanie zwołana we wrześniu następnego roku w Nowym Jorku.

W końcowym przemówieniu przewodniczący ONZ Spaak stwierdził, że w czasie narad bieżącej sesji nie dało się zauważyć żadnego podziału na bloki.

Uchwały podejmowano przy stale zmieniającej się mniejszości.

Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lee wyraził nadzieję, że bieżące obrady są wstępem do stworzenia międzynarodowego parlamentu, parlamentu całej ludzkości.

NOWY JORK 17. 12. (United Press). Ostatnie posiedzenie Zgromadzenia Generalnego ONZ było poświęcone następującym sprawom: został uchwalony zarys statutu międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźtwa oraz ustalony budżet w wysokości 40 milionów funtów.

Uchwalono również, że przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych będzie stałym członkiem Rady Gospodarczo-Społecznej i będzie mógł przedstawiać sugestie świata pracy wobec ONZ.

Ponadto Generalne Zgromadzenie przyjęło w poczet swoich członków Sjam, tak, że Narody Zjednoczone liczą w obecnej chwili 55 członków.

Jak donoszą z Nowego Jorku, ministrowie Mołotow, Wyszyński, a także angielski minister Bevin opuścili już Nowy Jork, udając się z powrotem do Europy.

Rząd socjalistyczny we Francji

LONDYN, 17. 12. (BBC). W poniedziałek popołudniu Leon Blum utworzył rząd, złożony z samych socjalistów. Blum poza stanowiskiem premiera zachował dla siebie tekę ministra spraw zagranicznych. Ministrem Obrony Narodowej został le Troquer, ministrem spraw wewnętrznych Depreux.

Według informacji kół dobrze poinformowanych rząd Bluma ma się utrzymać do chwili wyboru prezydenta Republiki. Jak oświadczają, partia komunistyczna udzieli w tym czasie swego poparcia rządowi Bluma.

Podjęta raz jeszcze w poniedziałek [illegible] próba utworzenia rządu złożonego [illegible] socjalistów, komunistów oraz MRP tym razem zawiodła.

W IZBIE GMIN

LONDYN 17. 12. (BBC). W parlamencie angielskim rozpoczęła się w poniedziałek 3-dniowa debata nad sprawą unarodowienia środków komun[illegible].

Do niezdecydowanych

Na to, abym mógł komuś zaufać, mógł powierzyć mu swoje losy, muszę wiedzieć, z kim mam do czynienia. Na wyrobienie sobie takiego poglądu potrzebny mi jest szereg danych — nazwijmy je — podstawowym.

Po pierwsze, interesuje mnie przeszłość. Oceniać tu będę nie tylko pozytywne osiągnięcia i wybór słusznych dróg, ale w równej mierze, a może bardziej jeszcze, umiejętność odkrywania błędów, oraz faktyczne ich naprawianie.

Po drugie, podstawą mojego poglądu będzie teraźniejszość. Zwrócę tu uwagę na wysiłki i rezultaty, porównam słowa i czyny, zestawię możliwości i osiągnięcia.

Po trzecie wreszcie postaram się zapoznać z przedstawionym mi planem działania na przyszłość. — Spojrzę przy tym na ten plan z dwóch punktów widzenia: primo, czy mi odpowiada i secundo, czy jest realny.

Tego rodzaju teoretyczny wstęp do artykułu pisanego w okresie kampanii wyborczej, ma swój oczywisty sens. Słowa o zaufaniu, zawierzeniu itd. odnoszą się oczywiście do partii, na którą mamy zamiar głosować.

Nie tak oczywiste wydaje mi się natomiast, czy stosunek do wyborców u wszystkich naszych obywateli opiera się na takim właśnie sposobie myślenia. Raczej szereg momentów wskazuje na to, że zbyt często jest przeciwnie: zamiast spokoju i rozwagi rzeczowości oraz obiektywizmu, do głosu dochodzi uczuciowość w reagowaniu na szereg wydarzeń, upór w trzymaniu się błędnych koncepcji, negacja dla samej negacji, krótko mówiąc, niechęć do konsekwentnego i logicznego myślenia.

Może działo się tak dlatego, że zbyt często nie pozwalano ludziom mówić prawdy, zbyt wiele odcinków i spraw naszego życia pozostawało w ukryciu. Tworzyły się nierozładowane kompleksy i zastarzałe nieufności, które narastały, tworząc atmosferę zakłamania i braku szczerości.

Na takim polu, do głosu dochodził pusty frazes i tania demagogia, które coraz bardziej społeczeństwo zniechęcały, coraz bardziej odsuwały szarego obywatela od spraw państwowych.

Polska Partia Socjalistyczna ma przekonanie o słuszności swojej drogi i o słuszności swojego programu i nie boi się krytyki czy zarzutów. Jesteśmy przekonani, że każdy, kto zechce naprawdę poważnie spojrzeć na nową polską rzeczywistość, kto zechce dobrze zestawić plusy i minusy naszego życia, ten przyzna, że innej drogi dla polskiego świata pracy nie ma.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tow. Szwalbe w Nowym Sączu na wiecu kolejarzy

(Tel. od wł. koresp.). W dniu wczorajszym przybył do Nowego Sącza wiceprezydent KRN, przewodniczący Rady Naczelnej PPS, tow. Stanisław Szwalbe.

Tow. Prezydent zwiedził warsztaty kolejowe, gdzie odbył się wielki wiec, który **zgromadził ponad 3.000 kolejarzy i robotników.** Przewodniczył tow. Adolf Greń, który powitawszy serdecznie przybyłych gości w imieniu zebranych, oddał głos tow. Stan. Szwalbemu. Wygłosił on dłuższe przemówienie, podkreślając swoją radość, że może przemawiać do tak licznie zebranych kolejarzy, którzy swoją pracą kładą podwaliny dla dalszego rozwoju gospodarczego Polski. Tylko zwycięstwo Bloku Demokratycznego w nadchodzących wyborach zapewnić może stabilizację i ład oraz dobrobyt mas pracujących.

Następnie przemawiali wicedyrektor DOKP — tow. mgr. Jasiuk, wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, wiceprezydent m. Krakowa tow. M. Nowicka, oraz nowosądecki starosta powiatowy — tow. Łabus (PPR). Wiec zamknął przewodniczący tow. Greń.

Tow. Szwalbe zwiedził warsztaty, owacyjnie i serdecznie przyjmowany przez kolejarzy i robotników.

OPÓR KURDÓW ZŁAMANY

TEHERAN, 17. 12. (United Press). Jak donoszą, wojska rządowe wkroczyły na teren kraju Kurdów, sąsiadującego z Azerbejdżanem. Opór Kurdów został złamany, zaś przywódca tego oporu podporządkował się dowództwu.

SPECJALISTA

JEROZOLIMA, 17. 12. (AFI). Policja w Palestynie ma ulec gruntownej reorganizacji [illegible] na stanowisko wybitny specjalista od zwalczania akcji terrorystycznej. Posiada on w tym kierunku dużą praktykę, ponieważ w swoim czasie kierował akcją przeciwko terrorystom w Irlandii a następnie w Grecji.

KOMUNIKACJA LOTNICZA W CZASIE ŚWIĄT

Polskie Linie Lotnicze „LOT" uruchomią w dniach 21, 23 i 24 grudnia b. r. dodatkowe samoloty na trasie Kraków—Warszawa.

Odlot dodatkowego samolotu o godz. 11.30.

W pierwszym dniu świąt komunikacja lotnicza zostaje wstrzymana, natomiast w drugim dniu odbywa się normalnie.

TOW. SZWALBE W CHRZANOWIE

Ofiarną pracą budujemy Polskę

(k) W sobotę po południu w Fabryce Lokomotyw „Fablok" odbył się wielki wiec przedwyborczy, na którym przemawiał wiceprezydent KRN i przewodniczący Rady Naczelnej PPS — tow. Szwalbe.

Towarzysza Prezydenta powitały szpalery pracowników zakładu z dyrektorem inż. Balurskim, który w krótkim przemówieniu powitalnym złożył meldunek o dotychczasowych osiągnięciach fabryki.

W październiku „Fablok" wypuścił 250-ty parowóz. W liczbie tej mieści się 100 parowozów całkowicie wyprodukowanych przez fabrykę. Osiągnięcia „Fabloku" przekroczyły produkcję przedwojenną, zamykając 9-miesięczny okres zyskiem 30 milionów złotych.

Następnie tow. wiceprezydent Szwalbe zwiedził w towarzystwie gości hale fabryczne w pełnym toku pracy, entuzjastycznie witany przez załogę.

W dalszej części pobytu tow. Szwalbego w Fabryce Lokomotyw odbył się wiec na hali fabrycznej, gdzie w obecności około 8-tysięcznej załogi fabrycznej. Tow. wiceprezydent wygłosił przemówienie, obejmujące całokształt zagadnień politycznych i społecznych Polski współczesnej.

Po owacjach na cześć rządu i jego przedstawicieli, zabrał głos II Sekretarz WK PPR tow. Łapot, odczytując jednogłośnie uchwaloną rezolucję, w której pracownicy „Fabloku" postanawiają oddać głosy na Blok Demokratyczny. Na zakończenie zabrał głos tow. Bromboszcz.

Wieczorem w sali kinoteatru „Zorza" miała miejsce odprawa chrzanowskiego aktywu PPS, której przewodniczył tow. Bromboszcz. Po przemówieniu tow. wiceprezydenta Szwalbego, uchwalono następującą rezolucję:

Aktyw PPS w Chrzanowie zdając sobie sprawę z historycznej dla klasy robotniczej i Państwa Polskiego chwili, jest gotowy ponieść największe ofiary dla utrwalenia zdobytej demokracji w Polsce.

Aktyw PK PPS przyjmuje i uważa za słuszne wszystkie uchwały Rady Naczelnej i CKW PPS.

Aktyw PK PPS postanawia wytężyć wszystkie siły dla odniesienia zwycięstwa w nadchodzących wyborach.

Aktyw PK PPS postanawia wytężyć wszystkie siły, aby Polska Partia Socjalistyczna stała się w krótkim czasie partią milionową.

Aktyw PK PPS zdając sobie sprawę, jaką szkodę mogłoby przynieść w obecnej historycznej chwili rozbicie, postanawia wytężyć wszystkie siły dla zcementowania jednolitego frontu partii robotniczych".

Rezolucja przyjęta została gorącymi oklaskami. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono odprawę aktywistów chrzanowskich.

UWAGA!

Bezrobotni członkowie PPS w wieku od lat 18-tu do 45-ciu, zgłoszą się bezwłocznie w Miejskim Komitecie PPS, Rynek Gł. 30 (I p., pokój nr 11) u tow. M. Taleśnickiego.

Do niezdecydowanych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Widzimy wiele niedociągnięć, które muszą być i będą usunięte w nowej odrodzonej ojczyźnie. Ale jednocześnie widzimy ogrom zdobyczy i osiągnięć zrodzonych w twardej walce i w ciężkim trudzie.

Spragniony spokoju człowiek, który przeżył kataklizm ostatniej wojny, tęknił za poczuciem bezpieczeństwa ze względnym dobrobytem, za możliwością uczciwej pracy, która da mu chleb. W pierwszym okresie powojennym nie udało nam się jeszcze tych wszystkich celów osiągnąć.

Czy osiągnął by je inny rząd? Czy jest różnica między warunkami życia dziś i przed woma laty? Czy z trudem osiągana poprawa nie zmieniła w tysiącu wypadkach naszego życia na lepsze? Czy wszystkie korzyści z wprowadzonych reform są już dziś widoczne?

Czy zmiana błędnych nastawień i zastarzałych żalów jest łatwa? Czytelniku, odpowiedz sobie na te pytania i pomyśl o nich! Jeżeli masz wątpliwości, czy coś wydaje ci się nie jasne, przyjdź, napisz, zapytaj się.

W większości wypadków porozumiemy się. W innych wypadkach przekonamy Cię, albo wyjaśnimy, że Twój słuszny postulat dla takich lub innych powodów nie mógł być dotychczas zrealizowany.

Chcemy, abyś powierzając nam swoje losy, miał tę pewność, że postąpiłeś słusznie, chcemy, żebyś myślał tak, jak my chcemy, żeby Twoja kartka wyborcza oddana w zaufaniu do nas, była wyrazem Twej decyzji współbudownictwa nowej Polski.

Edward Jan Strzelecki

KOMUNIKAT WYBORCZY LIGI KOBIET W KRAKOWIE

Wszystkie przewodniczące kół dzielnicowych Ligi Kobiet mają zgłosić się w dniu 18-go XII. 1946 (środa) o godz. 17-tej w referacie kobiecym Komitetu Wyborczego Bloku Stronnictw Demokratycznych przy ul. Basztowej 15.

* * *

W dniu 19-go XII br. o godz. 17-ej odbędą się zebrania kół dzielnicowych Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet w lokalach stałych zebrań dzielnicowych t. j. w szkołach względnie w domu Ligi Kobiet przy ul. Karmelickiej 61.

* * *

W dniu 20. XII. (piątek) rozpocznie się dwu-dniowy kurs w referacie kobiecym przy ul. Basztowej 5, na który zgłoszą się kandydatki z poleceniem tych organizacji zawodowych, do których należą.

[illegible]

AMNESTIA DLA SS-MANÓW

BERLIN 16. 12. Unia chrześcijańsko demokratyczna złożyła wniosek o rozciągnięcie rozporządzenia o amnestii dla młodocianych poniżej lat 18-tu, którzy wstąpili do partii narodowo-socjalistycznej również na sferę radziecką. Wiadomo, iż młodzież ta należała do najbardziej zaciętych SS-manów.

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA 17. 12. (PAP). — W dniu 16 grudnia br. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego ob. Kazimierza Bzowskiego posiedzenie państwowej komisji wyborczej, w którym wzięli udział zastępca gen. komisarza wyborczego ob. Mieczysław Dobromęski oraz reprezentanci klubów poselskich KRN PPR — Zenon Kliszko, PPS — Ryszard Obrączka, SL — Antoni Langer, SD — Maria Jaszczukowa, PSL — Stan. Osiecki i Stronnictwa Pracy — Tadeusz Lubowsiewicz. Na wstępie obrad przewodniczący odczytał wykaz członków organów wyborczych, zamordowanych lub uprowadzonych przez bandy w okresie od 28. 11. br.

Po odczytaniu powyższego wykazu przewodniczący oświadczył:

„Zamordowani przez bandy i uprowadzeni byli naszymi kolegami w aparacie wyborczym. Wyrażam głębokie ubolewanie i oburzenie z powodu tych zbrodni. Ubolewałbym tak samo — gdyby ofiarami zbrodni byli przedstawiciele tej czy innej partii politycznej, czy listy wyborczej, niezależnie od zabarwienia politycznego. Sądzę, że wyrażę pogląd wszystkich organów wyborczych, jeśli zapewnię, że żaden zbrodniczy terror nas nie zastraszy i że będziemy pełnić swój obowiązek do końca zgodnie z prawem.

Wzywam obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci pomordowanych ofiar".

Następnie przystąpiono do obrad, w których wyniku państwowa komisja wyborcza ustaliła jako ważnie zgłoszone następujące państwowe listy kandydatów do Sejmu Ustawodawczego i zaopatrzyła je numerami:

„Polskie Stronnictwo Ludowe— lista nr. 1.

„Stronnictwo Pracy — lista nr. 2.

„Blok Stronnictw Demokratycznych Związków Zawodowych — lista nr. 3.

„Polskie Stronnictwo Ludowe — „Nowe Wyzwolenie" — lista nr. 4.

Kandydaci PPS
na liście państwowej

Na państwowej liście kandydatów do Sejmu Bloku Stronnictw Demokratycznych figurują m. in. następujący towarzysze z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej.

Osóbka-Morawski Edward, spółdzieca, działacz społeczny, przewodniczący CKW PPS.

Szwalbe Stanisław, spółdzielca, przewodniczący Rady Naczelnej PPS.

Cyrankiewicz Józef, publicysta, sekretarz generalny CKW PPS.

Rusinek Kazimierz, dziennikarz, — wiceprzewodniczący CKW PPS, sekretarz generalny K. C. Z. Z.

Kuryłowicz Adam, kolejarz, wiceprzewodniczący CKW PPS, przewodniczący Zarządu Głównego ZZK.

Żerkowski Jan, spółdzielca, prezes „Społem".

Obrączka Ryszard, technik, przewodniczący KC OM TUR, — członek CKW PPS.

Jabłoński Henryk, dr. fil., historyk, przewodniczący Zarz. Gł. TUR, sekretarz CKW PPS.

Reczek Włodzimierz, mgr., sekretarz CKW PPS.

Lange Oskar, dr. ekon., prof., delegat polski do O. N. Z.

Raabe Henryk, dr. fil., prof., rektor Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, członek CKW PPS.

Bobrowski Czesław, ekonomista.

Dąbrowski Konstanty, ekonomista.

Kaczorowski Michał, dr., prof., ekonomista.

Świątkowski Henryk, dr. praw, adwokat, członek CKW PPS.

Rapacki Adam, ekonomista, dyrektor „Społem", — członek CKW PPS.

Krygier Alfred, dr. praw, prezes ZUS.

Strusińska Krystyna, działaczka spółdzielcza, dyrektor Zw. Rew. Spółdzielni R. P.

Schu[illegible]rral Michał, dr. praw, przewodniczący KC „Bundu".

Leszczycki Stanisław, geograf, profesor U. J.

Szymanowski Zygmunt, dr., prof. Uniw. Łódzkiego.

Grosfeld Ludwik, dr., prawnik, ekonomista.

Dobrowolski Stanisław, mgr., prawnik, sekretarz Rady Naczelnej PPS

NOWA PREMIERA BLUMA

PARYŻ, 17. 12. (PAP). W poniedziałek o godz. 19,45 premier Leon Blum wygłosił przez radio przemówienie następującej treści:

„Próbowałem wypełnić powierzoną mi przez Zgromadzenie Narodowe misję utworzenia rządu koncentracji republikańskiej i demokratycznej w atmosferze zgody narodowej.

Nie powiodło mi się.

Niewątpliwie jest rzeczą paradoksalną i niezwykłą, że przed Zgromadzeniem ma stanąć rząd w imieniu grupy, która liczy zaledwie 100 członków. Podczas, gdy Zgromadzenie ma przeszło 600 członków, a ja sam zostałem wybrany 575 głosami.

Należy za wszelką cenę położyć kres kryzysowi rządowemu, który nimo pozornej apatii opinii publicznej mógł by ująć przybrać niebezpieczną formę.

Przyznaję szczerze, że ta apatia sprawia mi raczej troskę niż uspokaja, za kilka dni trzeba będzie uchwalić niezbędne ustawy.

W nadchodzących dniach należy zapewnić właściwe miejsce naczym organom konstytucyjnym. Kraj powinien odnieść wrażenie, że system parlamentarny został wreszcie mniej więcej normalnie uruchomiony.

Sejm górników polskich za Blokiem Demokratycznym

W ubiegłą niedzielę w Sosnowcu odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja radców zakładowych z kopalń węgla, rud żelaznych i cynkowych oraz soli.

Konferencja zgromadziła około 1.500 delegatów, którzy przybyli ze wszystkich stron Polski, gdzie tylko górnicy wykonują swoją ciężką i niebezpieczną pracę. Znaczenie konferencji podkreślili swoim udziałem w obradach przedstawiciele Rządu Jedności Narodowej wicepremier i minister Ziem Odzyskanych tow. Gomułka, wiceminister przemysłu płk. Szyr i wiceminister tow. Salcewicz, a następnie przewodniczący KCZZ tow. Witaszewski, członek CKW PPS — tow. Lucjan Motyka, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych oraz przedstawiciele komitetu Niesienia Pomocy Polsce we Francji.

Obrady zjazdu zagaił przewodniczący zarządu głównego związku górników tow. Szcześniak, który podkreślił, że ogólnokrajowa konferencja radców górniczych ma na celu nakreślenie i zsumowanie wszystkich postulatów i niedomagań pracowników zatrudnionych w górnictwie oraz określenie stanowiska górników w tak ważnym momencie, jakim są wybory do sejmu ustawodawczego.

Następnie zabrał głos wicepremier Gomułka, który wygłosił dwugodzinne przemówienie, przedstawiając ogólną sytuację w Polsce. Nawiązując do sprawy wyborów wicepremier Gomułka podkreślił, dlaczego świat pracy głosować będzie na kandydatów Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Imieniem Polskiej Partii Socjalistycznej przemawiał członek CKW PPS — tow. Lucjan Motyka, przynosząc zjazdowi socjalistyczne braterskie pozdrowienia.

Przynoszę — mówił tow. Motyka — pozdrowienia przedstawicielom czołowej pracy robotniczej w Polsce, przedstawicielom tych, którzy w trudzie i znoju wykuwają lepsze jutro dla naszej Ludowej ojczyzny.

Mówiąc o wyborach tow. Motyka nie ukrywał, że sytuacja, w której przystępujemy do wyboru nie jest sytuacją popularną. Istnieje szereg braków i bolączek najrozmaitszych niedociągnięć i przerostów administracyjnych, które powodują częste narzekania i pasioczenia. Te wszystkie drobne braki nie mogą jednak przesłaniać obrazu w wielkiej przyszłości, jaka czeka Polskę, jeżeli będziemy konsekwentnie dążyć po tej linii, jaką wytknął Manifest PKWN i Plan Trzyletni.

Tylko w oparciu o rząd ludowy, tylko w oparciu o rząd, w którym przoduje klasa robotnicza, osiągnąć możemy podniesienie stopy życiowej i dobrobytu, o jakim nie mogliśmy myśleć przed wojną. Osiągnięcia, które mamy, będziemy zwiększać. Do tego potrzebne jest zwycięstwo Bloku Demokratycznego.

Odbiciem i rezultatem obrad konferencji są dwie rezolucje, w których zebrani stwierdzają między innymi:

Konieczność zwiększenia wysiłków celem zaopatrzenia kopalnictwa w niezbędne narzędzia.

Konferencja zwraca uwagę na ciężką sytuację mieszkaniową górników i domaga się podjęcia już wczesną wiosną budowy domów górniczych i racjonalnego podziału kredytów na remont i budowę mieszkań.

W drugiej rezolucji ogólnokrajowa konferencja radców górniczych wita z radością układ o jedności działania, zawarty pomiędzy PPS i PPR. Górnicy widzą w tym umocnienie jednolitego frontu robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Zgodnie ze stanowiskiem KCZZ i zarządu głównego CZZG górnicy wytężą w akcji wyborczej wszystkie siły, aby Blok Demokratyczny odniósł pełne zwycięstwo. Wreszcie zjazd oświadcza, że górnicy popierają całkowicie dalekowzroczną politykę zagraniczną Rządu Jedności Narodowej.

Oświadczenie działaczy katolickich

Grono pisarzy i działaczy katolickich ogłosiło następujące oświadczenie w związku z wywiadem, udzielonym przez prezydenta Bieruta w sprawie stosunku państwa i kościoła:

Grono pisarzy i działaczy katolickich, poczuwające się do obowiązku sumienia zabrania głosu w sprawie wywiadu prezydenta KRN, udzielonego p. Ksaweremu Pruszyńskiemu, stwierdza, że oświadczenie to stanowi istotny krok do właściwego ułożenia stosunków między kościołem a państwem.

Zgodnie z treścią wywiadu głowy państwa, pragniemy podkreślić, że najbardziej żywotne interesy narodu polskiego znajdują swoje rozwiązanie w harmonijnym ułożeniu stosunków między kościołem a państwem, jak też Rządem Polski i Stolicą Apostolską.

Określając naszą postawę wobec zasadniczych problemów dnia dzisiejszego, potępiamy wszelkie akty bezprawia, skrytobójstwa, gwałtu, rasowej i wszelkiego gatunku nienawiści, pragniemy działalnością naszą przyczynić się do zjednoczenia umysłów w Polsce dla odbudowy moralnej i gospodarczej państwa. Różnice światopoglądów nie powinny przekreślać konieczności wspólnej pracy nad normalizacją tego dzieła.

Właściwe wykonanie tych zadań i dążeń wymaga zorganizowania przez katolików w Polsce własnego ośrodka myśli i czynu politycznego, cieszącego się zaufaniem hierarchii kościelnej i poparciem społeczeństwa. Chociaż okres przedwyborczy, oraz przeszkody techniczne utrudniają natychmiastowe zbudowanie tego ośrodka — jednak wierzymy, że niebawem nastąpią warunki, w których będzie mógł powstać i rozwinąć się.

Doceniając pozytywne osiągnięcia reform społeczno-gospodarczych, dokonanych przez stronnictwa demokratyczne, deklarujemy jednak, że zabiegać będziemy o realizację programowych założeń katolickich, powołując się na wielkie encykliki społeczne, o ochronę sakralnego charakteru małżeństw katolickich.

Mamy nadzieję, że to współdziałanie, do którego wezwał prezydent KRN, spełni oczekiwania ludu katolickiego i przyniesie wzmocnienie kościoła i państwa, zapewniając pokój ludziom dobrej woli.

Podpisali:

Bednorz Zbyszko, Bieńkowski Witold, Bechoński Aleksander, Dobraczyński Jan, Dołański Seweryn, Dworakowska Dagmara, Filipowicz Zygmunt, Frankowski Jan, Grabski Władysław Jan, Gagmajer Jerzy, Horodyński Dominik, Jachowski Jan, Jankowski Tadeusz, Januszkiewicz Eugeniusz, Kawecki Janusz, Kętrzyski Wojciech, Kelm Tadeusz, Koźniewski Kazimierz, Kisielewski Stefan, Krasiński Andrzej, Lubieński Konstanty, Malewska Hanna, Markowski Mieczysław, Moysziewicz Jan, Morstin-Górska Maria, Natanson Wojciech, Paukszta Eugeniusz, Poreczyński Maciej, Radkowski Jerzy, Rostworowski Stanisław, Stomma Stanisław, Szewczyk Wilhelm, Uhnowski Czesław, Widera Aleksander, Zagórski Jerzy, Zawieyski Jerzy, Żukrowski Wojciech.

Do Mieszkańców Województwa Krakowskiego

Poraz wtóry w ciągu roku Państwo zwraca się do Was, byście Obywatele dopomogli do spełnienia historycznych zadań, na które nie mogą starczyć zwykłe środki budżetowe.

Pierwszy z tych apelów dał pożyczkę Odbudowy Kraju — drugi, obecny ma przynieść jednorazową Daninę Narodową na zorganizowanie Ziem Odzyskanych i złączenie ich gospodarczo z resztą Kraju. Danina jest powszechnie obowiązującą, ale jest równocześnie Narodową, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę, że ostateczne zadokumentowanie naszych bezsprzecznych praw do Ziem Odzyskanych na forum Międzynarodowym, zależy także od stopnia tych zniszczonych przez Niemcy i wojnę ziem — zagospodarowania przez nas i zespolenia ich z resztą Polski. Zatem udział każdego z nas w Daninie — to narodowy przyczynek do rzeczywistego złączenia tych pierwotnych ziem Polskich z Polską na wieki, to najlepsza odpowiedź tym wszystkim, którzy za podszeptem Niemców jeszcze próbują powątpiewać i o naszych historycznych prawach i o naszych zdolnościach wcielenia tych ziem w krąg europejskiej cywilizacji.

Danina jest powszechną, ale jest także obywatelską. Wymierzają ją bowiem Komisje Obywatelskie, stosując normy wprawdzie przewidziane w dekrecie, ale biorąc przy tym w rachubę całą obywatelską działalność płatnika.

Obywatele!

Stają przed wami dalsze zadania wydźwignięcia Polski do poziomu wyższego od przedwojennego. Daniną Narodową Polska przystępuje do Odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Ruiny Gdańska, Wrocławia i Szczecina, zniszczone fabryki, zachwaszczone pola i zalane Żuławy wołają wielkim głosem do wszystkich Polaków bez różnicy zapatrywań politycznych o pomoc w odbudowie.

Obywatelski charakter ma również ulga 25-procentowa dla tych, którzy dopełnili w całości subskrypcji na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju i wpłacili całą subskrybowaną sumę, niemniej jak ta sama ulga dla wpłacających Daninę do 31. grudnia 1946 r., zamiast do ostatecznego terminu, którym jest 15 stycznia 1947 r.

Obywatele!

Śpieszcie zatem do Kas Skarbowych, do Kas Zarządów Miejskich i Gminnych z wpłatami Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. We własnym interesie nie zapominajcie o zapłaceniu Daniny Narodowej przed dniem 31. grudnia 1946 roku.

Wojewódzka Komisja Obywatelska Daniny Narodowej w Krakowie.

Przegląd prasy

„ORMOWIEC"

Ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Ormowiec". We wstępie redakcyjnym czytamy:

Zaledwie 9 miesięcy upłynęło od chwili ogłoszenia uchwały Rządu Jedności Narodowej o utworzeniu Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Obecnie oddziały O. R. M. O. liczą już przeszło 83.000 zorganizowanych członków, wzrastają z dnia na dzień i są mocnym orężem w rękach polskiej Demokracji Ludowej. Czym się tłumaczy ta popularność O. R. M. O., to zaufanie, którym ją darzy robotnik, chłop i inteligent wstępując w nasze szeregi? O. R. M. O. powstała jako samoobrona ustroju demokratycznego dla zasilenia państwowego aparatu bezpieczeństwa w walce z wrogiem wewnętrznym, wszelkiego rodzaju elementem przestępczym, wypełnia położone na nią zadania w szarej, codziennej, ale trudnej i niebezpiecznej pracy.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia działalności O. R. M. O. w pierwszym numerze „Ormowca" znalazły się krótkie artykuły i życzenia ob. prezydenta Bieruta, tow. premiera Osóbki-Morawskiego, sekr. gen. CKW PPS tow. Cyrankiewicza i sekr. gen. KC PPR tow. Gomułki Wiesława. Poniżej przytaczamy w skróceniu artykuł tow. Cyrankiewicza.

BRONIĆ KARABINEM

Nie wystarczy demokracji w Polsce bronić, walczyć o nią i ją budować tylko za pomocą kartki wyborczej. Nie wystarczy także budować ją tylko spokojnym, pozytywnym wysiłkiem i rzetelnym stosunkiem osobistym. Demokrację trzeba budować solidarnym, zbiorowym wysiłkiem najszerszych mas.

Ale aby ten wysiłek nie został zmarnowany, aby dorobek nie stał się łupem faszyzmu i reakcji — trzeba bronić demokracji wszystkimi koniecznymi środkami. Gdy jest atakowana kartką wyborczą — bronić jej trzeba kartką wyborczą uświadomionego obywatela. Ale gdy jest atakowana karabinem, to trzeba także włożyć karabin w ręce świadomego demokraty i bronić z karabinem. Obronić i zwyciężyć!

Z dumą patrzy polski świat pracy na tych, którzy w ORMO skupili się dla walki o to, aby u nas wszelkie faszystowskie spiski zostały odparte i na czas zniszczone. Odeprzeć na czas atak wroga i zniszczyć wroga — to jest zwycięstwo. Nasza ORMO jest i będzie armią zwycięską, bo ORMO — to polska klasa robotnicza!

Obrady uczonych

Dlaczego w Polsce mamy tak mało ludzi na miarę Edisona i Pasteura

Drugi dzień obrad rektorów i profesorów szkół wyższych przeszedł pod znakiem ogólnej dyskusji nad tezami wysuniętymi w referatach przewodniczącego Rady Naczelnej tow. Sokorskiego, wiceministra prof. Leszczyckiego, — wiceministra prof. Jaroszyńskiego, oraz rektora prof. Turskiego.

Dyskusja, która stała na wysokim poziomie wykazała, że większość zebranych stoi na stanowisku konieczności reform w szkolnictwie wyższym. Dyskusja umożliwiła rzeczowe oświetlenie wielu zagadnień, które mają wielkie znaczenie nie tylko dla życia naukowego ale i dla samego państwa. Znalazły się głosy, — które wbrew ogólnej opinii widziały w projekcie dwustopniowości uczelni wyższych pewne niebezpieczeństwo tak dla nauki jak i dla społeczeństwa.

Prof. Grzybowski stwierdził, że oszukujemy siebie, kiedy mówimy o kształceniu naukowym. Graniczy to bowiem z fikcją skoro przeciętnie na uniwersytecie na jednego profesora przypada półtora asystentów i osiemdziesięciu uczniów. Niewątpliwym ratunkiem byłoby usunięcie tych fikcji przez zwiększenie dopływu sił profesorów i pomocników naukowych. Referent zgadza się z koncepcją wprowadzenia czynnika kontroli, czynnika nadrzędnego nad wyższymi uczelniami, który dozorując działalność wyższych uczelni nie byłby instancją [illegible].

Co do autonomii szkolnictwa wyższego prof. Grzybowski stwierdził, że o ile samorząd w szkołach nieakademickich jest nie potrzebny, o tyle szkół akademickich bez samorządu w ogóle sobie nie wyobraża.

Teza dotycząca planowania pracy profesorów i uczelni znalazła duży oddźwięk w dyskusji. Prof. Goetel zwrócił uwagę na doniosłość tego zagadnienia, które jest ściśle związane z zagadnieniem planowania gospodarczego. Podkreślił również fakt, że rok wstępny na uniwersytetach jest wielkim osiągnięciem, które umożliwi w przyszłości stworzenie kadr nie tylko dobrych naukowców, ale wybitnych techników, sztygarów i majstrów.

O planowości w tworzeniu kadr mówił prof. Antoniewicz podkreślając, że istnieją katedry, które nie odgrywają żadnej roli w życiu naszego państwa, — a z drugiej strony mamy zakłady prac badawczych otrzymujące zaledwie 1.000 zł. miesięcznej dotacji.

Dyr. Ostrowicz rzuca pytanie, dlaczego w Polsce mamy tak mało ludzi na miarę Edisona i Pasteura. Przyczynę tego widzi profesor w niepielęgnowaniu przez profesorów predyspozycji i indywidualnych wartości młodzieży. Należy stworzyć odpowiedni klimat i szczególną uwagę zwrócić na problem technizacji. Jest bowiem niedopuszczalne, ażeby w państwie dwudziestoczteromilionowym było tylko 8 tysięcy inżynierów, tak samo, jak karygodnym jest stan miliona młodzieży w wieku od lat 14 do 18 bez szkoły.

Prof. Suchodolski poruszył problem skomplikowanej struktury kulturalnej naszego państwa. Mówił o potrzebie dokształcania czynnych i dyplomowanych pracowników ze względu na ciągle narastające problemy.

Prof. Białobrzeski proponuje utworzenie w Polsce na wzór Anglii i Stanów Zjednoczonych ośrodka badań naukowych nad bombą atomową. Waga tego tkwi w doniosłości energii atomowej przy konstrukcji nowego życia w sensie społecznym i gospodarczym.

Byłoby to związane z umiejętnym wyzyskaniem wszystkich sił profesorskich dla potrzeb państwa, co zobrazował prof. Swiętosławski. Należy badać stan równowagi pomiędzy poszczególnymi naukami, aby nie było szkodliwych przerostów.

Wszyscy dyskutanci zgodnie podkreślali ważność demokratyzacji wyższych uczelni i doniosłe skutki, jakie wynikną w przyszłości z udostępnienia nauki szerokim masom.

Nad sprawą reprezentacji studentów w Senacie Akademickim zatrzymał się dłużej prof. Kotarbiński, zaznaczając, że Polska jest jedynym państwem w Europie, które pod tym względem pozostało jeszcze w tyle.

UWAGA!

Administracja „Naprzodu" — przyjmuje ogłoszenia do świątecznego numeru „Naprzodu", który ukaże się w znacznie zwiększonej objętości — tylko do soboty — dnia 21 grudnia 1946 r. włącznie.

18 LAT ODPOCZYWAŁ W ŁÓŻKU

Przed 18 laty 20 letni licencjant uniwersytetu w Abbeville doszedł do wniosku, że nowoczesne życie pozostawia wiele miejsca na odpoczynek i kontemplację. Postanowił więc wycofać się z normalnego życia i żyć w odosobnieniu — Położył się do łóżka, ponieważ jak twierdził „jest zmęczony i pragnie mieć czas na rozmyślanie". Przez 18 lat prawie nie ruszał się z łóżka, nie myjąc się i nie zmieniając ubrania.

W niedzielę dnia 15 bm. wieczorem, władze, które przybyły do łóżka nowoczesnego pustelnika, znalazły go w stanie ostatecznego wyczerpania, pokrytego wrzodami i robactwem, z włosami i brodą sięgającymi kolan. W poniedziałek rano Duval został przewieziony do szpitala w Abbeville, gdzie doktorzy po zbadaniu go, doszli do wniosku, że jest on zupełnie zdrów, a władze umysłowe są w porządku. Rodzice Duvala wyjaśnili, że syn ich nie porwalał się przez cały czas dotknąć, lub poruszyć.

SPROSTOWANIE

W poniedziałkowym numerze „Naprzodu" w sprawozdaniu ze Zjazdu Wojewódzkiego Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację podano mylnie zamiast tow. majora Wójcika nazwisko majora Więcka. Pomyłkę prostujemy i zarazem za nią przepraszamy.

Cowboye z Texasu w Gdyni
Mustangi galopują po molo

Nad molem sterczy wysoka rufa okrętu. Jest to statek amerykański S/S Labrador TB 5600. Przywiózł do Gdyni transport koni UNRRA.

Jesteśmy właśnie przy wyładowywaniu ich. Wielki kran portowy podnosi od razu 6 klatek z końmi, które spokojnie odbywają podniebną podróż. Na nadbrzeżu zbudowano wielkie ogrodzenie, do którego wpuszcza się wyładowane konie. W tej chwili w ogrodzeniu jest już około 200 koni. Kotłuje się jak w ulu. Słychać głuche uderzenia kopyt po żebrach i nogach. Na drągach ogrodzenia siedzi paru cowbojów.

Długi owal „koralu", tak nazywa się ogrodzenie, — kończy się cienką szyją parkanu. Tu może się zmieścić już tylko jeden koń. Łatwo go wtedy złapać i nałożyć kantar.

Cowboye amerykańscy, którzy eskortują konie do Polski poczynają pędzić ruchomą falę koni w tym kierunku — Głowa przy głowie. Amerykanie strzelają z batów i dziko pokrzykują. Konie tulą uszy po sobie. Raz po raz kłapią zęby gryzących się mustangów. Kopać się już nie mogą w tłoku. Wprawną ręką zakłada kantar i przyczepia do niego [illegible] porządkowy.

Konie doskonale przechodzą podróż morską. Wcale nie chorują. Wszystkie są rosłe i dobrze odkarmione. Mają długie ogony i grzywy. Ale... już, w ciągu nocy szabrownicy (czytaj złodzieje) po[illegible] je i sprzedadzą na mieście.

Ruchoma fala napiera na oparkanienie. Nagły trzask! Konie wyłamały drągi. Błyskawicznie, jak huragan, jak tajfun, przez wyrwę rusza ruchoma lawina. — W tej chwili żadna siła ludzka ich nie zatrzyma w tym szaleńczym biegu. Na nic nie zdadzą się krzyki.

Cowboye, zdają sobie z tego sprawę. Siedzą sobie dalej spokojnie na drągach i śmieją się. Wiedzą dobrze, że i tak nie opanują teraz tej sytuacji. A tymczasem kilka koni wpadło z mola do wody. Jeden z mustangów wykonał w powietrzu salto i zabił się na miejscu. Reszta rozbiegła się po porcie. Nie ma mowy, aby je złapać.

Dopiero teraz, cowboye pokazali co umieją. Przy pomocy straży portowej i załogi okrętu umiejętnie zapędzali je z powrotem do ogrodzenia, a bardziej oporne łapali na lasso.

Teraz już bez przeszkód wyładowywano dalszą partię. (us).

Tragiczny koniec - romantycznej historii

LONDYN, 11. 12. Agencja Reutera donosi, że na podwórzu — pochodzącej z XVII w. wieży delhijskiej — znaleziono zwłoki żony 74-letniego maharadży Kapurtahala-Rani Faradevi, której panieńskie nazwisko brzmi: Grosup.

Samobójczyni, obywatelka czechosłowacka, na kilka miesięcy przed wybuchem wojny przybyła wraz z matką w gościnę do maharadży, za którego następnie wyszła zamąż.

Co opowiadają piłkarze z F. C. Kispest o Polsce... na Węgrzech

„Magyar-Lengyel Kurir" (Węgiersko-Polski Kurier) z dnia 30 listopada 1946 roku, organ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, wydawany w Budapeszcie, zamieścił wrażenie piłkarzy F. C. Kispest z niedawnego pobytu tej drużyny w Polsce.

Biorąc pod uwagę duże znaczenie tych — wydrukowanych tak w polskim, jak i węgierskim języku — wrażeń, przekazujemy je naszym Czytelnikom we fragmentach, ale bez komentarzy, gdyż w danym wypadku są one zupełnie zbyteczne.

„Piłkarska drużyna Kispest wróciła obecnie z Polski po rozegraniu pięciu spotkań z tamtejszymi drużynami w ramach tournee, zainicjowanego przez Referat Sportowy przy Węgierskim Tow. im. Mickiewicza.

Poza uzyskanym sukcesem sportowym, zanotowali również nasi piłkarze na swym koncie poważny sukces moralny, który niewątpliwie pogłębi dotychczasowej przyjaźni, istniejącej między obu bratnimi narodami.

W szatni boiska sportowego Kispestu zastaliśmy drużynę, przygotowującą się do meczu przeciw zespołowi „Szulpeck". Jeszcze i dziś, w tydzień po powrocie, są jej gracze pod wrażeniem polskich pamiątek i podarków, zdając z promieniującym obliczem sprawozdanie ze swych przeżyć.

Brak słów na określenie tego serdecznego przyjęcia, jakie zgotowali nam Polacy zabiera głos Michał Patyi. Na granicy przez przeciąg czterech dni oczekiwał nas wagon sypialny. W Krakowie, prezes klubu sportowego Cracovia — Żur, przygotował nam bajeczny program: kino, teatr, wycieczka, miejsca rozrywkowe. Oglądnęliśmy pamiątki smutnej przeszłości — obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i inne, a w końcu kopalnię soli w Wieliczce.

A co za wspaniałe życie tam w Polsce — entuzjazmuje się sportowiec József Bozsik. Polskie kobiety są tak eleganckie, jak gdyby wycięto je z najnowszego paryskiego żurnala mody; to samo dotyczy zresztą i mężczyzn. Okna wystawowe zapełnione są najrozmaitszymi artykułami, a w lokalach wre zabawa „na całego". I trzeba przyznać, że praca w Polsce odbywa się w takim tempie, że stanowi dla obcokrajowca odrębną osobliwość.

Polskie drużyny należą do zespołów najwyższej klasy międzynarodowej. Zdumiewające jest wspaniałe ich zgranie.

Mieliśmy również okazję rozmawiania z Juliuszem Bareg, burmistrzem miasta Kispestu, który jest zarazem prezesem F. C. Kispest. Oświadczył on, co następuje:

„To gorące, braterskie przyjęcie, w jakim uczestniczyła drużyna węgierska, nazawsze pozostanie w naszej pamięci. Na ostatnim posiedzeniu naszego kierownictwa postanowiliśmy podziękować polskim towarzystwom sportowym i ich kierownictwu za doznane dowody przyjaźni. Niezmiernie jestem szczęśliwy, że nasza drużyna robotnicza była jedną z pierwszych, które w ogóle gościły po [illegible]".

NOWA KRADZIEŻ BIŻUTERII

LONDYN, 16. 12. (PAP). Wdowie po b. ambasadorze hiszpańskim w Paryżu, markizie de Zahara, Amerykance z pochodzenia, skradziono w pociągu biżuterię wartości 5,500 funtów.

SOCJALISTKA

ROK I. Kraków, dnia 12 grudnia 1946 r. NR. 25

Dokąd prowadzi nasza droga

Poniżej zamieszczamy referat tow. Gołąbowej, wygłoszony na pierwszym organizacyjnym zjeździe Woj. Rady Kobiet PPS w Krakowie. Zjazd ten odbył się dnia 8 grudnia 1946 r.

Referat tow. Gołąbowej omawia w syntetycznym skrócie zagadnienia, związane z obecną sytuacją państwa polskiego i wskazuje na najważniejsze zadania, stojące obecnie przed społeczeństwem, a zwłaszcza przed socjalistami polskimi.

LOGIKA HISTORII

Omawiając naszą sytuację polityczną musimy jak zawsze zacząć od jednego i tego samego, od naszego geopolitycznego położenia.

Przez tyle lat karmiły nas rządy sanacyjne miłe dla ucha naszego brzmiącą fikcją o naszej mocarstwowości, żeśmy wszyscy ochoczo w nią uwierzyli i trudno nam dziś nawet [illegible] pojąć i zrozumieć rzeczenia, twardej prawdy. Jesteśmy 22 milionowym narodem, położonym pomiędzy dwoma potęgami. Na zachodzie 60 milionowa Rzesza Niemiecka, na wschodzie blisko 200 milionowy Związek Radziecki. To jest prawda na którą nie wolno nam przymykać oczu, to jest prawda, z której musimy nauczyć się wyciągać należyte konsekwencje, jeśli chcemy żyć i rozwijać się, jeśli chcemy utrzymać i utrwalić naszą niepodległość.

Tysiącletnie doświadczenie nauczyło nas, że najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla naszego bytu narodowego i państwowego byli zawsze Niemcy, którzy od wieków szukali przestrzeni życiowej na naszych ziemiach. Motorem ich polityki, było zawsze hasło „Drang nach Osten", i to jest fakt, którego nie wolno nam lekceważyć, to jest fakt, z którego musi wychodzić nasza polityka zagraniczna.

Jedyną naturalną jasną i logiczną konsekwencją tego stanu rzeczy jest sojusz z drugim naszym sąsiadem, ze Związkiem Radzieckim.

Trzeba było 7 lat niewoli, obozów koncentracyjnych i masowych egzekucji, żeby naród zrozumiał, kto jest jego śmiertelnym wrogiem, i żeby zrozumiał tę konieczność sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

NOWA GROŹBA

Wojna skończyła się klęską Niemiec i ich satelitów. Obecnie rozgrywa się dramatyczna walka o pokój. Jesteśmy świadkami walki światopoglądów, ścierania się wpływów wschodu i zachodu. Nie ochłonęła jeszcze ludzkość po okropnościach tej najstraszliwszej w dziejach wojny, a już przygotowuje się atmosferę do następnej. Już się rozlega nie tylko pobrzękiwanie szabelką, ale pomruk potwornej broni atomowej. Zastanówmy się w czyim interesie? Nie mylimy się. Głównym spekulantem, pragnącym nowej wojny jest wielki wciąż jeszcze nie pokonany kapitał monopolowy, śmiertelnie przerażony dokonywującymi się prawie wszędzie przemianami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi. Kapitał, mający jeszcze na zbyciu olbrzymie magazyny niezużytej broni.

Drugim spekulantem pragnącym wojny są Niemcy, ci sami zbrodniarze, groźni i niebezpieczni jak byli przed wojną, jakimi są od lat tysiąca.

W jednym z pism krakowskich ukazało się tłumaczenie artykułu słynnego pedagoga niemieckiego prof. Fryderyka Wilhelma Foerstera pod tytułem: „Ostrzeżenie przed złudzeniami w problemie niemieckim", — wstrząsająca wypowiedź uczciwego Niemca wygłoszona w Zurichu. Ten Niemiec oskarża swój naród i przestrzega świat przed złudą wiary w szybkie odrodzenie się moralne narodu niemieckiego. Ostrzega, że naród ten zdemaskowany został przez Hitlera i trzeba stuleci, aby wymazać z duszy niemieckiej antyhumanitarne piętno pruskie. Ostrzega świat przed „zaślepieniem" Churchilla, pragnącego włączyć Niemcy do rodziny europejskiej i stworzyć wraz [illegible] ropy.

„Gdzie kiedykolwiek słyszano — pisze — aby jakiś bezlitosny rabuś [illegible] ze swoimi wspólnikami, zaledwie w roku po aresztowaniu, bez okazania najmniejszej odmiany swych poglądów był zaproszony z całą powagą do założenia wraz ze swoimi ofiarami związku mającego na celu zabezpieczenie porządku publicznego? Zbrodniarze i ich zaślepieni zwolennicy w Niemczech niczego nie żałują i z niczego nie zrezygnowali. Przeciwnie, dniem i nocą o niczym innym nie myślą, jak tylko o możliwościach nowego zrealizowania swoich celów innymi sposobami i z innymi sprzymierzeńcami."

W ogniu tych dwu groźnych spekulantów wojennych wlecze się śmiesznie mały partner: nasza rodzima reakcja, ze swoją ekspozyturą NSZetowskich band leśnych, których marzeniem jest nowa wojna, po to, aby z powrotem wprowadzić baronów węglowych do kopalń fabrykantów do fabryk i obszarników na folwarki.

POTWORNY BILANS

Krwawo przedstawia się bilans siedmioletniego obłędu:

polegli na frontach: 14,5 miliona ludzi;

wymordowani: 5,5 miliona ludzi;

zabici przez bomby: 3 mil. ludzi;

zabici i zmarli w obozach koncentracyjnych: 11 milionów ludzi;

Razem 34 milionów ludzi.

Ciężko poszkodowani:

inwalidzi: 30 milionów ludzi;

bezdomni: 21 milionów ludzi;

uchodźcy: 15 milionów ludzi.

Razem 66 milionów ludzi.

Zniszczone domy:

prywatne zabudowania: 32 mil. budynków;

gmachy publiczne: 18 mil. budynków.

Razem 50 milionów budynków.

Oto cyfry, które cytuję za pismem szwajcarskim. Cyfry, których przerażająca wymowa nie jest dostateczną przestrogą chyba dla zboczeńców i zbrodniarzy.

ANGIELSKA CHOROBA

Śledząc przebieg konferencji w Paryżu stwierdzamy walkę państw demokratycznych z siłami imperializmu o nowe oblicze świata. Ostrze tej walki skierowane jest przeciw Związkowi Radzieckiemu. Uważając Niemcy za bramę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zaczynają je Anglosasi coraz wyraźniej faworyzować. Zdołali już zorganizować dla nich na szeroką skalę litość na świecie. Troskliwie obliczają kalorie „pokrzywdzonych dzieci niemieckich", tych właśnie dzieci, które przez 7 lat spijały śmietankę z całej Europy, podczas gdy dzieci krajów okupowanych gnębił głód, chłód i gruźlica. Już wykryto niewinny naród niemiecki, fetuje się w Londynie Schumacherów, szerzących propagandę o okrutnie pokrzywdzonych przez Polskę Niemcach i o ziemiach niemieckich, znajdujących się „chwilowo" pod obcym panowaniem. Gości się np. przedstawicielki społecznej organizacji Niemek w celu „odnowienia przyjaźni i przychylnego porozumienia między kobietami obu krajów", a co najważniejsze, odbudowuje się przemysł niemiecki, pomagając tym samym przygotowywać Niemcom odwet.

A jaki jest stosunek naszych angielskich sojuszników do nas, nie jest dziś dla nikogo tajemnicą. Jesteśmy dla nich pionkiem, którym posuwają po szachownicy dziejowej według chwilowych potrzeb koniunkturalnej polityki. Jak długo żołnierz polski obficie zraszał krwią swoją piaski pustynne Sahary i ginął na włoskich polach bitew, jak długo lotnik polski ofiarnymi i brawurowymi wyczynami przysparzał chwały angielskiemu lotnictwu, kochali nas nasi angielscy sojusznicy i „za naszą walczyli wolność". — A dziś? Ten sam bohaterski żołnierz polski, któremu zamykano kłamliwą propagandą i terrorem drogę powrotu do kraju, stał się uciążliwym cudzoziemcem.

A sprawa dla nas najistotniejsza, sprawa naszych granic zachodnich? Pomimo przyznania ich Polsce na konferencji w Poczdamie, pomimo olbrzymiego wysiłku, zaludnienia i zagospodarowania Ziem Zachodnich, kwestionuje pan Bevin nasze granice zachodnie.

Na próby podważania naszych granic odpowiadamy Daniną Narodową, naszą niezłomną wolą zagospodarowania i utrzymania tych ziem, utrwalenia granic zachodnich jako najważniejszego czynnika umocnienia niepodległości, suwerenności i siły Rzeczypospolitej. Nie wolno nam zapominać, że jedynym naszym sojusznikiem w tej najistotniejszej dla nas sprawie jest Związek Radziecki. Gdyby nie stanowcze oświadczenie generalissimusa Stalina, że granice nasze na Odrze i Nissie nie mogą być kwestionowane, minister spraw zagranicznych Anglii pan Bevin i amerykański mąż stanu pan Byrnes całym sercem już dziś by oddali te ziemie Niemcom w celu pocieszenia ich w ciężkiej żałobie po powieszonych zbrodniarzach wojennych w Norymberdze.

Zwolennikom tak zwanej londyńskiej orientacji chciałabym polecić codzienne słuchanie radia angielskiego. Nie ma skuteczniejszego sposobu na wyleczenie się z angielskiej choroby.

Z tego wszystkiego wynika jasno, że polska polityka zagraniczna, której osią jest sojusz ze Związkiem Radzieckim, sojusz opierający się przede wszystkim na wspólnym interesie zabezpieczenia przed Niemcami jest jedynie trafna i słuszna, jak również jasnym staje się dla zwolenników tak zwanej londyńskiej orientacji, że ich antyradzieckie nastawienie było błędne i mogło być w skutkach dla naszego bytu państwowego zgubne.

Lata pracy i osiągnięć

Przechodząc do naszej sytuacji wewnętrznej, wiemy dobrze, że rząd obecny objął władzę w okresie wyjątkowo trudnym. Kraj był gospodarczo zrujnowany i ograbiony — zburzone i spalone miasta i wsie, zrujnowane i zdemontowane fabryki, brak surowca katastrofalny stan pogłowia, brak nawozów sztucznych, brak narzędzi rolniczych i t. d. i t. d. Pomimo tych trudności, i co więcej przy braku dostatecznej ilości wykwalifikowanych kadr ludzkich, przyjaźnie nastawionych do nowej rzeczywistości, przy ogólnej demoralizacji powojennej bilans dwuletniej pracy rządu przedstawia się dodatnio.

1) Przeprowadzono zasadnicze reformy, zmieniając ustrój gospodarczy i społeczny, jak reformę rolną i nacjonalizację przemysłu.

2) Rozpoczęto planową akcję odbudowy kraju.

3) Nawiązano przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim przez zawarcie sojuszu.

4) Zaludniono i zagospodarowano Ziemie Odzyskane.

Mimo że sytuacja gospodarcza świata pracy nie jest jeszcze dobra, mimo głodowych często płac i dotkliwych braków aprowizacyjnych, robotnik, chłop i inteligent polski oddaje wszystkie siły dla odbudowy kraju, fabryk, warsztatów pracy, szkół, szpitali itd. itd., w tym głębokim przekonaniu, że buduje sprawiedliwą i piękną Ojczyznę dla swych dzieci.

Rząd opracował trzyletni plan zagospodarowania kraju. Plan jest zwrócony frontem do człowieka i nazywa się „trzylatką sytości". Jeśli plan zostanie przeprowadzony co zależy od odpowiedniego wkładu pracy nas wszystkich, a przede wszystkim od spokoju wewnętrznego, produkcja nasza podniesie się z końcem roku 1949 przeszło dwa i pół razy w porównaniu z rokiem 1938.

Przed nami stoi olbrzymia praca, a największą przeszkodą jej jest szkodliwa działalność opozycji legalnej, — PSL-u, przy którym skupiły się wszystkie niezadowolone z przeprowadzonych reform elementy obszarnicze i reakcyjne i zbrodnicza wręcz działalność opozycji nielegalnej — grup faszystowskich, zorganizowanych w NSZecie i WINie, grup dążących przez wywołanie wojny domowej i sabotaż życia gospodarczego do obalenia wszystkich zdobyczy świata pracy, choćby za cenę niepodległości.

FRONT ROBOTNICZY

Tym niepoczytalnym elementom musi się ostro i stanowczo przeciwstawić świadomy, silny i jednolity front partii robotniczych.

Jeśli chodzi o stosunek obu partii robotniczych, źle byłoby, gdyby historia niczego nas nie nauczyła. Pamiętamy wszyscy dobrze, że rozbicie partii robotniczych zawsze było szkodliwe. Nie wolno nam zapominać o tej smutnej prawdzie że po drabinie rozbicia partii socjalistycznej i komunistycznej w Niemczech doszedł do władzy faszyzm z Hitlerem na czele. My, polscy socjaliści nauczeni aż nazbyt bolesnym doświadczeniem tego błędu nie popełnimy, a nasza rodzima reakcja, która aż ręce zacierała z radości, licząc na rozbicie jednolitego frontu obu partii, przestanie marzyć o trojańskim koniu niezgody, na którym mogłaby dojść do władzy. Obu partiom robotniczym odpowiada ten sam model gospodarczy i ustrojowy, a to jest ważniejsze od różnic taktycznych i psychologicznych w momencie przełomowym, jaki obecnie przeżywamy. Musimy się nauczyć kierować polityką rozsądku, a nie polityką sentymentu i nastroju. Dobrze zrozumieli to kierownicy obu partii, a wyrazem tego zrozumienia stała się umowa zawarta między obu partiami, która stanie się niewątpliwie ważnym etapem na drodze stabilizacji. Umowa gwarantuje prawa równorzędności i od nas samych teraz zależy, aby nasz wpływ na życie państwowe i publiczne był przez wkład naszej pracy, umiejętności i karności partyjnej coraz większy.

WYGRAĆ WYBORY!

Najważniejszym zadaniem, które teraz stoi przed nami są oczywiście wybory. Wybory te musimy wygrać, jeśli nie chcemy narazić się na utratę wszelkich dotychczasowych osiągnięć. Musimy potroić nasze siły, aby osiągnąć zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych. Nie łudźmy się, że zwycięstwo będzie łatwe. Trzeba będzie stoczyć zaciętą walkę z ukrytą i jawną reakcją, z szeptaną propagandą, plotką, a często i z amboną i konfesjonałem.

Walka ta będzie dla nas aktywistek pepesowskich szczególnie trudna i pracowita, bo niestety, najreakcyjniejszym czynnikiem w naszym kraju jest ciągle jeszcze nieuświadomiona i łatwo kłamliwymi argumentami ogłupiana kobieta. Specjalnie w naszym krakowskim województwie, słynnym dziś w całym kraju z zawstydzającego wyniku referendum ludowego, musimy wytężyć wszystkie siły, aby doprowadzić do zatarcia tej plamy i do zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Sejm, który wybierzemy, będzie sejmem konstytucyjnym i pamiętajmy, że od jego składu będzie zależało nie tylko utrwalenie postępu, reform i dorobku ale budowa przyszłej socjalistycznej Polski.

W królestwie cukierka

Słodycze, słodycze, słodycze!

(S) Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego pod kierownictwem dyrektora Aleksandra Kiriczyńskiego, obejmuje w okręgu krakowskim fabryki: „Sucharda", Piaseckiego, „Helia" i dział cukierniczy Wandera. W projekcie jest objęcie fabryki „Kryształ".

Fabryki te zaczynały swą pracę po wyjściu okupanta na zwykłych piecach od 300 kg cukru, który zakupywano po prostu ze składek dyrekcji i robotników, a dopiero po pewnym czasie uzyskano kredyty na zakup surowców i wtedy rozpoczęto poważną produkcję.

A DZISIAJ...

Wszystkie te fabryki zatrudniają 840 robotników, w czym 277 mężczyzn, 545 kobiet i 18 młodocianych. Na cyfrę tę przypada miesięcznie około 200.000 roboczo-godzin.

Przeciętna płaca w tym przemyśle wynosi około 8.000 złotych miesięcznie ze stołówką i premiami, a wartość produkcji wykonanej przez robotnika daje przeciętnie miesięcznie około 100.000 zł.

Obroty obecne miesięczne wynoszą przeciętnie około 65 milionów złotych przy ilości produkcji 175 ton.

Najpoważniejszą ilość przedstawia produkcja cukierków nadziewanych, — których miesięcznie produkuje się około 75 ton. Z produkcji ostatniej zwolniono na kartki 18 ton czekolady dla dzieci.

Ogólna produkcja jest rozprowadzana przez „Społem", PCH i własne składy konsygnacyjne istniejące we wszystkich większych miastach Polski.

Przed tradycyjnym Mikołajem rozprowadzono na wieś w ramach akcji „Przemysł dla wsi" 8 ton cukierków. — Dla instytucji, związków, zakładów pracy i organizacji Zjednoczenie zwalnia pewne ilości, przy czym cena cukierków wynosi 40% cen detalicznych. Tego rodzaju towary rozprowadzono w akcji świątecznej 15 ton.

MADE IN POLAND

Fabryki cukiernicze krakowskie mają przed sobą piękną przyszłość eksportową. Fabryka „Piasecki" wysłała już 75 ton cukierków do Szwecji w drodze wymiany za surowce, nieodzowne dla przemysłu cukierniczego, przy czym znajdują się już w drodze do Polski partie olejków, kwasków i przypraw.

Po pierwszym tym eksporcie cały szereg państw europejskich zainteresował się polskimi wyrobami cukierniczymi i rozpoczął pertraktacje o nawiązanie stosunków handlowych. Anglia np. skłonna byłaby zamawiać około 2 000 ton rocznie. W związku ze zwiększeniem produkcji przewiduje się uruchomienie 2 zmian na niektórych fabrykach, co pozwoliłoby zatrudnić kilkuset ludzi.

Pewne trudności sprawia jedynie brak fachowców, ale szkolone są już kadry nowego narybku.

Fabryki otaczają robotników troskliwą opieką lekarską, przy czym w ostatnich 2 miesiącach Zjednoczenie wydało w tym celu ponad 1,150.000 zł. poza Ubezpieczalnią.

Zjednoczenie Cukrownicze ma być zlikwidowane w Krakowie do dnia 31 grudnia br., a na jego miejsce powstaje Inspektorat Kontrolny, Oddział sprzedaży wyrobów fabrycznych i Oddział Zaopatrzenia fabryk w surowiec, natomiast na przedmieściu Warszawy — Pradze będzie zorganizowana Centrala poza Centralnym Zarządem Przemysłu Spożywczego w Warszawie.

NA FUNDUSZ WYBORCZY

1. Tow. Gressel Stanisław, Kraków, ul. Senatorska 19, zł. 500.—, 2. Tow. Zajączkowski Marian, Kierownik Wydziału Komunikacyjnego WK PPS — 1.000 złotych, 3. Pierwsza Państwowa Fabryka Skór Chromowych w Polsce — 5.000 zł., 4. Tow. Kubicki — II Sekretarz WK PPS — 500 zł., 5. Tow. Grabski Leon — 500 zł.

WOJEW. KOMITET WYBORCZY

Bloku Demokratycznego w Krakowie, ul. Basztowa 5a — zawiadamia, iż godziny urzędowe są od godziny 10-tej do 20-tej. — Od godz. 20 tej do godz. 10-tej jest dyżur telefoniczny. Nr. telefonu dyżurnego 508-90.

Dalsze telefony:

Przewodniczący —	tel. 508-90
Wydz. Organizac. —	„ 504-28
Wydz. Gospodarczy—	„ 504-29
Wydz. Finansowy —	„ 573-1?
Wydz. Finansowy —	„ 572 81
Wartownia —	„ 508 78

FERIE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH

(Bg) Z zarządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego krakowskiego ferie zimowe w szkołach w roku 1946/47 trwać będą od dnia 23 grudnia br. do dnia 12 stycznia 1947 r. włącznie, czyli dzień 21 grudnia będzie ostatnim dniem nauki szkolnej w bieżącym roku.

Nowe mapy turystyczne

(o. d.) W chwili obecnej główny Urząd Pomiarów Kraju przygotowuje mapę dróg wodnych pojezierza mazurskiego w dwóch odcinkach, północnym Mazury i południowym Śniardwy, dalej odcinek Sudetów ze Śnieżką (w kolorowym wydaniu, oraz wielobarwną mapę Dolnego Śląska.

Wojskowy Instytut Geograficzny opracowuje mapy Wybrzeża od granicy na Odrze po Kołobrzeg oraz przystąpił do wydania mapy odcinków Sudetów od granicy na Nissie Łużyckiej po Wałbrzych.

Na propozycję wydziału Turystyki Min. Kom. W. I. G. zajmie się również sporządzeniem mapy Kłodzka i okolic. Instytut ten oddał już do druku mapę całej Polski w 12 arkuszach.

Dzięki temu, jeden z najbardziej palących problemów interesujących żywo turystów, zostanie w najbliższym czasie pomyślnie rozwiązany.

Jak P. C. K. wychowuje młodzież

(o. d.) W ubiegłym tygodniu odbył się w Krakowie Zjazd Przewodniczących Komisji Oddziałowych Kół Młodzieżowych z terenu całego Woj. krakowskiego.

W Zjeździe wzięli udział również przedstawiciele Kuratorium.

Zjazdowi przewodniczył dyr. gimn w Krakowie ob. Rutkowski. Z przedłożonego przez referentkę Okręgu ob. Wasilewską sprawozdania wynika że na terenie woj. istnieje obecnie 1.268 Kół młodzieżowych liczących 106.242 członków.

Jest to cyfra przeszło dwukrotnie wyższa od stanu przed wojną. Koła te prowadzą intensywną działalność w szkołach nietylko w miastach lecz przede wszystkim po wsiach.

Gromadki dzieci zorganizowanych

POD HASŁEM P. C. K.

w szkołach powszechnych, przeprowadzają wzajemną kontrolę czystości, budzą potrzebę kultury życia codziennego, przeprowadzają przy pomocy proszku D. D. T., którego każde koło otrzymało po 10 kg. walkę z wszawicą najpierw w szkole, następnie po domach, zwalczają świerzb u dzieci szkolnych, organizują pierwszą pomoc w nagłych wypadkach przy pomocy apteczek szkolnych.

Apteczek szkolnych jest 860 czynnych, dalszych 500 w organizowaniu. Z organizacją dzieci nawiązują współpracę. Wojew. Urząd Zdrowia za pośrednictwem P. C. K. i dopomaga do przeszkolenia na 4-dniowych kursach 14 i 15 letnich dziewcząt jako sanitarną opiekę apteczki, a często nawet na jedyną wykwalifikowaną siłę pielęgniarską swojej wioski.

Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami przez dzieci z Kół P. C. K. dąży do zwalczenia wszy — roznosicielki tyfusu.

Koła młodzieżowe są zarazem praktyczną

SZKOŁĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI

gdyż rozdzielają one przeznaczone dla najbardziej potrzebujących dary, zebrane we własnym zakresie lub otrzymane z Czerwonego Krzyża.

Z darów zagranicznych rozdzielono w 1946 r. 4.200 kg. tranu, 3.520 kg. soków owocowych, 10.813 kawałków mydła, 4.800 pudełek z przyborami szkolnymi i 760 walizek, 6 000 grzebieni, 3.500 ręczników, 15 000 szczotek do butów, 8.261 pudełek pasty, 8.800 szczotek do zębów i t. p. Koła współpracują też w akcji dożywiania dzieci, pomagając w prowadzeniu kuchni.

Praca ta umiejętnie prowadzona przez nauczycieli, daje dzieciom duże możliwości do realizowania zasady, że jednostka winna zawsze starać się

SŁUŻYĆ SWOJEMU OTOCZENIU

bronić i chronić słabszych i nieść pomoc potrzebującym.

W czasie dyskusji ustalono program pracy i jej dalszy rozwój na rok 1947. Na zakończenie zabrał głos Pełnomocnik Okręgu ob. Miller, który zapewnił, że Zarząd PCK uznaje za bardzo istotny i cenny ruch młodzieżowy pod hasłem samarytańskiej służby bliźniemu i że dołoży wszelkich starań, aby zapewnić Kołom możliwości realnej pracy nad podniesieniem higieny i kultury, życia codziennego w szkole i w domu.

JÓZEF GARDECKI (22)

Było nas trzech

Naraz, staje pośrodku kuchni w ukośnym słupie słonecznych promieni, i zakasane rękawy od koszuli zakasuje jeszcze wyżej, obnaża białe ramiona aż do pach. W najwyższym ferworze napina bicepsy, zaciska pięści, nasroża się i wyzywa wszystkich do walki. Wszystkich: nas dwóch, cały warsztat, świat cały!... Biała dziewczyńska cera jego ramion, ozdobiona niebieskimi żyłkami, prześwieca przez światło, tak dziwnie nie licuje z tą grozą oczu, nasrożeniem brwi i potęgą słów wyzwania. Spracowaną, brudną dłonią uderza się po wypukłej piersi, szarpie, brudzi czystą koszulę i zaklina, że nie ustąpi z pola, choćby tu miał przyjść atleta nawet — sam Pietrek Kędzior!...

My mu wierzymy.

On rzuca się na Stacha, porywa w pół i kołuje. Ale wielkoocki, cichy Stach silniejszy jest, niż to się z pozoru wydaje. Zwarty, zwięzły jak orzech — uwalnia się krzepkimi ruchami nóg i ramion dość prędko i z honorem od tego tańca, kołowania i uścisków. Teraz ja jestem zaatakowany. Ze mną łatwiej. Tarmosimy się, sapiemy, nogi moje fruwają gdzieś w powietrzu... Już miałem leżeć! Skłębieni przelatujemy z jednego kąta kuchni w drugi, zaczepiamy nogą o coś, to coś zwala się z hukiem na ziemię, wreszcie trzask rękawa u koszuli a guzików u spodni kładzie kres temu mocowaniu...

Piękna pogoda robi cuda. Rozbrykany Janek wskazuje na pustą beczkę od smoły i żywo gestykulując obwieszcza:

— Jeżeli to zacne towarzystwo zgniewa mnie jeszcze kiedy, zapewniam was, że ja im wstydu narobię. Mam sposób na nich! Wykropię olbrzymi afisz ręcznie drukowanym szryftem i wieczorem nalepię na murze u wejścia do naszej kamieni. Rano będzie wesoło! Afisz brzmieć będzie: Szanowna publiczności! Mówią, że w Warszawie stałego zwierzyńca nie ma. To jest nieprawda. Oto w cyzelerni, na pierwszym piętrze (wejście przez tokarnię), jest liczna i stała menażeria. W ludzkiej postaci znajdziecie tam hipopotama z dużym łbem i wielką, jak brama, paszczą, wściekłego tygrysa, co kłapie zębami i cicho stąpa, bawołu z twardym, niepojętnym łbem, żyrafę o długiej szyi, słonia z prawdziwą trąbą i co chcecie. Prócz tego, są tam osły, hieny, lisy, wilki, wieprzki głośno sygnalizujące zjedzenie obiadu i wszelkie inne zwierzęta domowe i dzikie. Musicie to koniecznie zobaczyć. Rzecz ciekawa i pouczająca. Wejście bezpł...

Drzwi nagle otwierają się i staje w nich majster.

Ja ze Stachem już kitujemy. Skrzętnie dorzucamy węgli do ognia, pilnie mieszamy smołę, w ogóle udajemy strasznie zapracowanych. Janek, już obrócony plecami do wejścia, wspina się z beczki na półkę, potem jeszcze wyżej, aż pod sam sufit i szuka, gorliwie czegoś szuka.

— Czyś ty nie zostawił tam dnia wczorajszego?!... — pyta groźnie majster. Głowę ma zadartą do góry i czeka, aż Janek zejdzie z tych wysokości pod sufitem i pozwoli mu się na jednej z sobą płaszczyźnie zgromić piorunującym spojrzeniem.

Żadnej odpowiedzi.

— Czego tam szukasz?!

— Ten duży cyrkiel gdzieś się, proszę pana, zapodział... — łże, obrócony tyłem.

— Złaź! — powiadam!

Zeskoczył.

— On po tych dziurach cyrkla szuka! Zawsze tam jest, gdzie go nie posieją! — urąga za wymykającym się z kuchni Jankiem.

— A was do kary zapiszę, jak mi tu będziecie wiece urządzać! — mówi groźnie w naszą stronę, zamykając drzwi za sobą.

O, z majstrem trójca nasza często miewała na pieńku. Żyliśmy na stopie cicho-wojennej. Szło nie o wiece i zabawy kuchenne, ale o daleko ważniejsze sprawy. Czuliśmy żal do starego, żywiliśmy głuchą pretensję, że za dużo zużywa naszego czasu na ordynarne, warsztatowe posługi, a za mało na prawdziwą robotę cyzelerską. Szło nam o otrzymywanie robót ładnych, trudnych, coraz trudniejszych.

— Jeżeli tyle czasu służymy tu jak najgorsze parobki, niechże się człowiek za to rzemiosła nauczy przynajmniej... — mawialiśmy między sobą rozgoryczeni.

Gdy który z nas kończył jaką „robótkę" — wstydził się przyznać, ale drżał ze wzruszenia i niepewności, co też nowego dostanie. Czy będzie to rzecz trudna, czy łatwa? Czy obróbka pilnikiem, czy dłutami? A może da stary jaką twarz ludzką, maskarona, jaką gałąź liściastą — coś, co żyje?!... Boże drogi, było przy tym tyle trwogi i nadziei! Wyszczotkowywało się nareszcie rzecz gotową, lub przecierało dla efektu gumą i — jazda! Majster skrobie się po głowie, nie wie, co dać:

Ciąg dalszy nastąpi.

NOWA FABRYKA W KRAKOWIE „ORMOWIEC"

(o. d.) W Krakowie - Bonarce trwają obecnie prace nad uruchomieniem nowej fabryki państwowej, mającej produkować supertomasynę.

Uruchomienie fabryki zależy obecnie od sprowadzenia brakujących urządzeń, jak transformatorów, silników elektrycznych, mieszarek, młynów itp. Po uruchomieniu fabryki przypuszczalna produkcja będzie wynosić 120 ton na dobę, czyli 432.000 ton rocznie.

KONKURS SZOPEK W SOBOTĘ 21 GRUDNIA

(o. d.) Tegoroczny konkurs szopek odbędzie się w sobotę 21 grudnia w Rynku Głównym o godzinie 10,30 przed południem pod wieżą Ratuszową od strony ul. Szewskiej.

Konkurs tegoroczny różni się od poprzednich konkursów tym, że nagrodzone szopki pozostają własnością wykonawców, a niektóre z nich mogą być przez tego nabyte dla Muzeum Przemysłowego w Krakowie.

W tegorocznym konkursie przewidzianych jest szereg nagród tak pieniężnych jak i w naturze.

Z życia PPS PARTII

Zebranie Komitetów Milicyjnych

W ubiegły piątek, dnia 13. 12. br. odbyło się w Sali Konferencyjnej Gmachu PPS wspólne zebranie Komitetów PPS przy Miejskiej i Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej. Zebranie zagaił tow. Dobranowski, oddając głos tow. red. Sołtanowi, który zreferował obowiązki członka partii w zakresie pracy organizacyjnej oraz zanalizował pokrótce istotę i znaczenie umowy między PPS i PPR.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu towarzyszy, omawiając bolączki życia milicjanta, oraz stosunki międzypartyjne na terenie MO. Zwrócono uwagę na konieczność szerszego uwzględnienia postulatów milicjantów — członków PPS, głównie w zakresie personalnej obsady stanowisk.

W drugiej części zebrania przybyli na salę: przew. W. K. — tow. dr. B. Drobner i II sekr. tow. Kubicki.

Tow. dr. Drobner w krótkim przemówieniu omówił sprawy członków PPS na terenie MO, podkreślając potrzebę wzmożenia wysiłków oraz pogłębienia dyscypliny i spoistości organizacyjnej. Tow. Kubicki naświetlił zagadnienia personalne.

Przewodniczący tow. Dobranowski zamknął zebranie, dziękując prelegentom za przybycie. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Z WIECÓW PRZEDWYBORCZYCH

6. 12. 1946 odbyło się zebranie Komitetu Fabr. PPS „Wander". Zebranie zagaił tow. Grzyb.

II. sekretarz MK PPS tow. Ciepielowa wygłosiła obszerny referat ideowo polityczny, kładąc nacisk szczególny na zbliżające się wybory.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zebranie zakończono.

KOMITET DZIELNICOWY

Sudół-Tonie w ubiegłą niedzielę zorganizował zebranie, które zagaił przewodniczący tow. Szymański, udzielając głosu delegatom MK PPS tow. Telesnickiemu.

Prelegent wygłosił referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej kraju przed wyborami.

Po ożywionej dyskusji odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zebranie zakończono.

Nie kupuj choinki u paskarza

(o). W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia Wydział Aprowizacji i Handlu zarządu Miejskiego na skutek reskryptu Urzędu Wojewódzkiego zawiadamia, że transportem i sprzedażą choinek w Krakowie zajmie się wyłącznie Spółdzielnia dla eksploatacji użytków ubocznych „Las".

Wszelkie zatem choinki znajdujące się w sprzedaży bez zaświadczenia (asygnacji) odnośnego terytorialnie najbliższego Nadleśnictwa Państwowego, względnie Spółdzielni „Las" są pochodzenia nielegalnego, a posiadacze tych choinek będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej na mocy ustawy o szkodnictwie polnym i leśnym. Apeluje się zatem do Obywateli miasta Krakowa, aby nie nabywali choinek u pokątnych sprzedawców.

ZACHOROWANIA W KRAKOWIE

(o. d.) W drugim tygodniu grudnia zanotowano w Krakowie następujące choroby zakaźne: tyfusu brzusznego 1 wypadek, płonicy — 20, błonicy — 14, gruźlicy — 20, odry — 11, róży — 8, mumpsa — 18, koklusza — 1.

CENY RYB NA WIGILIĘ

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Krakowie zawiadamia, że ceny ryb (karpi) w sprzedaży wolnorynkowej [illegible]

w hurcie zł. 236 za 1 kg

w detalu zł. 265 za 1 kg.

Powyższe ceny obowiązują do dnia 31 grudnia 1946 r.

Pobieranie wyższych cen będzie ścigane na drodze karnej.

Równocześnie komunikuje się, że zgodnie z orzeczeniem miejskiej Podkomisji Cennikowej została ustalona cena węgla galarowego na 2.100 zł. za jedną tonę.

Cena ta odnosi się wyłącznie do węgla galarowego i obowiązuje od dnia 29 listopada 46 aż do odwołania.

SKLEPY PRZED ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA

(o). Zarząd Miejski, Starostwo Grodzkie w Krakowie podaje do wiadomości, że w czasie od 18 do 23 grudnia 1946 r. wszystkie zakłady handlowe i niektóre przemysłowe w mieście Krakowie mają być otwarte do godz. 21-ej, w niedzielę zaś 22 grudnia 1946 r. od godz. 13 do 18-tej, a dnia 24 grudnia 1946 r. do godz. 17.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 12 czerwca 1946 r.
Sygn. I. 3 Zg. 456 46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Tadeusz Wątorski, ur. dnia 3 maja 1914 r., syn Józefa i Ludwiki z Koprowów Wątorskich, murarz, zamieszkały ostatnio w Dąbiu przy ul. Miedzianej 58, miał zginąć w dniu 15 stycznia 1945 r. jako rozstrzelany przez Niemców na Dąbiu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Wątorskiej postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do trzech miesięcy od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr.-930 Sędzia grodzki: Kursa mp.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 5 grudnia 1946 r.
Sygn. I. 3. Zg. 1510.46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Laja Leonora Schlänger, ur. w 1880 r. w Jankowicach pow. Jasło, córka Arona i Tauby Goldman, zam. w Krakowie, ul. Bernardyńska — miała zginąć w lipcu 1942 r. w Krakowie zastrzelona przez Niemców. Gdy wobec tego jest prawdopodobnym, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Racheli Młynek, zam. New-Yorku, Bronx 2310 Creston Avene postępowanie o stwierdzenie zgonu i wzywa, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr.-929 Sędzia grodzki: Mikus mp.

Partyzanci za Blokiem Stronnictw Demokratycznych

Na niedzielnym wiecu w Krakowie, przemówił imieniem Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Sekretarz Zarządu Oddziału Krakowskiego ob. Puzio Marian.

Między innymi powiedział:

„My — żołnierze Armii Krajowej, Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich i innych ugrupowań, stoimy nieugięcie na straży zdobyczy Demokracji i nie spoczniemy, aż te wszystkie przemiany społeczne nie zostaną dostatecznie ugruntowane. Dlatego miejsce nasze jest w Bloku Stronnictw Demokratycznych, — dążących do utrwalenia wielkości Odrodzonej Polski Ludowej".

OKZZ KOMUNIKUJE

O. K. Z. Z. Wydział Kultury i Oświaty zawiadamia referentów dla spraw Kultury i Oświaty przy Zarządach Związków Zawodowych i Zjednoczeniach [illegible] kierowników świetlic przy Krakowskich zakładach pracy, że w dniu 19. XII. br. o godz. 9-tej rano odbędzie się comiesięczna konferencja dla pracowników kulturalno-oświatowych. Stawiennictwo obowiązkowe.

* * *

O. K. Z. Z. Wydział Kultury i Oświaty zawiadamia, że przedstawienia „Wielkanoc" S. Otwinowskiego będą odbywały się tylko do piątku, tj. 20 bm. wiecz[illegible]. Bilety po cenach zniżonych można nabyć w Wydziale Kultury i Oświaty O. K. Z. Z., ul. Karmelicka 1, I p., oraz w kasie Teatru Starego.

Wydział Kultury i Oświaty

JUTRO PREMIERA KOMEDII FREDRY

Nowa premiera Teatru im. Słowackiego „Wielki człowiek do małych interesów", która będzie miała miejsce jutro tj. w dniu 18 bm. zaprezentuje nam utwór niemal po wojnie nie grany a bardzo żywym wydźwięku życiowym. W rzędzie utworów Aleksandra Fredry zajmuje on wybitne miejsce całą galerią świetnie narysowanych typów i charakterów, głośnych już od dawna wśród wielbicieli teatru fredrowskiego. Reżyseria: Romana Niewiarowicza, dekoracje i kostiumy Jana Kosińskiego.

Dyrekcja Teatru Kameralnego podaje do wiadomości, iż z dniem 17 grudnia przedstawienia wieczorne będą się zaczynały o godzinie 18,30

repertuar KIN Krakowskich

od czwartku dnia 12 grudnia 1946 r.

SCALA — „Panna bez posagu" wg. powieści Ostrowskiego

APOLLO — SZTUKA arcydzieło najnowszej produkcji francuskiej Ulica złoczyńców

UCIECHA Cudowne dzieci w filmie „Samotny żagiel"

WOLNOŚĆ — rewia muzyki i humoru „Służby kawalerskie"

GDAŃSK — Bohaterowie pustyni (Sarymet Chan) dusza „Kwiat Miłości"

WARSZAWA — sensacyjny film produkcji włoskiej „Czarny Korsarz".

ŚWIT — wspaniałe arcydzieło filmowe Jesse James.

WANDA — niezrównany Adolf Dymsza w podwójnej roli Bolek i Lolek.

w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO Godz. 18.30 „Wesele" St. Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Wielkanoc" Stefana Otwinowskiego.

Mała sala — godz. 19.15 „Rozdroże miłości" J. Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 18.30 „Soczewicą koło młyn", sztuka Stefana Flukowskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga".

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 10.30 i 12 — „Kolorowe Piosenki" (Przedstawienie zamknięte dla szkół)

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", ul. Bocheńska 7 — godz. 18.30 „Chata za wsią" J. K. Gałaszewicza, według powieści Kraszewskiego. Muzyka Z. Noskowskiego.

[illegible]

Radio

na dzień 18 grudnia 1946 r. (środa)

K[illegible]w. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry Salonowej P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Kącik solistów. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „A. B. C. muzyczne". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Kącik akademicki „Działalność Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych". 15.00 „Ewka Pytalska dowiaduje się o czekoladzie", opowiadanie dla dzieci. 15.10 „Muzyka dla dzieci". 15.30 Audycja dla kobiet. 15.40 5 minut poezji. 15.45 Pieśni polskie. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Z życia Rad Narodowych". 16.35 Polska pieśń ludowa. 16.38 Z cyklu kulturalnego. 17.00 Reportaż. 17.10 „Melodie operetkowe" — Mała Orkiestra P. R. 17.55 „Na ziemiach odzyskanych". 18.10 Kwadrans poetycki „Igora Sikirydzkiego. 18.30 W ramach audycji „Nauka przy głośniku" — odczyt doc. dr Bogusława Leśnodorskiego pt. „Najważniejsze funkcje parlamentu: ewidencja i kontrola". Ilustracja: dyskusja w Sejmie w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu Ministra Czechowicza. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Problemy dnia. 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 [illegible] audycja z cyklu „Niccolo Paganini — demon epoki romantycznej". 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół". 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" — Bolesława Prusa. 22.00 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład dr Józefa [illegible] z cyklu „Historia powszechna" pt. „Narodziny porządku średniowiecznego" (feudalizm). 22.15 Audycja muzyczna. 22.50 Audycja z cyklu „Rozmowy z pl. serzami". 23.00 Wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Wszystkiego w tłumaczeniu [illegible]

JUŻ ROZPOCZĘLIŚMY wypłatę wygranych na losy zakupione w naszej Kolekturze. Indywidualne zawiadomienia pocztowe dla naszych graczy są w drodze. Ogółem w pierwszych 4 dniach ciągnień padły wygrane na kwotę 630 tysięcy złotych.

Kolektura „Wspólnota", Kraków. Centrala. Plac Wszystkich Świętych 8.

g—610

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO, ul. 1 Maja (Dunajewskiego 1)

1. Step węgierski.
2. Dzieci murzyńskie.
3. Skoki w dal.
4. Pawiany.
5. Komedyjka.

Początek seansów o godz. 16, 17.30, 19.30. W niedzielę o godz. 11, 14.30, 16, 17.30 19. Cena biletów zł. 8 i 10.

POTRZEBNE ZARAZ DZIEWCZĘTA do sezonowej pracy. Zgłoszenia: Fabryka Soków i Miodu Sztucznego, Kraków, ul. Halicka 11 (koło Starowiślnej)

POSZUKUJE pilnie maszyny do milfowania bloków samochodowych. Stan dobry. Zgłoszenia Wrocław-Zalesie ul. Fr. Szopena 7.

Centralny Zarząd

Przemysłu Węglowego w Katowicach

poszukuje

Ekonomistów

z uniwersyteckim wykształceniem dla pracy w zakresie analizy gospodarki zakładów przemysłowych i badania sytuacji na rynku krajowym i zagranicznym.

Zgłoszenia do Wydziału Ekonomicznego Centr. Zarządu Przem. Węgl. Katowice, ul. Powstańców 46.

k—716

Ogłoszenie o przetargu

Ministerstwo Komunikacji ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę ok. 13000 tabliczek emaliowanych z napisami. Bliższe warunki dostawy podane w Monitorze Polskim Nr 138 z dnia 6 grudnia 1946 r.

Informacje można otrzymać w Departamencie Zasobów Kolejowych w Warszawie, ul. Chałubińskiego Nr. 4 IV piętro, pokój Nr. 181.

kr-931

ZARZĄD MIEJSKI W TARNOWIE — ogłasza

KONKURS

na stanowisko

2-go lekarza weterynaryjnego w Rzezni Miejskiej w Tarnowie.

Wymagane kwalifikacje: 1) Dyplom lekarza wet., 2) Zaświadczenie z odbytej przepisanej praktyki rzeźnianej. — Wiek do lat 40.

Warunki pracy: VI Grupa uposażenia pracowników samorządowych — dodatek funkcyjny — dodatek rodzinny a 200 zł na każdego członka rodziny — dodatek wyrównawczy — dodatek stołówkowy — mieszkanie służbowe 3-pokojowe, kuchnia z przynależytościami.

Podania wraz z życiorysem, dokumentami i zaświadczeniami należy kierować do Zarządu Miejskiego w Tarnowie w terminie do dnia 28 grudnia 1946 r.

Tarnów, dnia 12 grudnia 1946 r.

Prezydent miasta:
(—) Sit Eugeniusz

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

7-my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 48 Loterii

Wygrane po 50.000 zł NrNr 21904 23500 81335.

Wygrane po 20.000 zł NrNr 13367 20660 26176 42133 63517 85925 90139 98431.

Wygrane po 10 000 zł NrNr 10605 13345 16775 17354 17410 19240 21118 22066 23308 23732 33227 35615 38146 38525 38577 39056 40510 43269 45759 52339 53475 53682 54809 54915 55738 56119 64834 65521 69584 74450 75969 77404 81414 86123 91150 91611 92856 95505 95682 96689 96703 97520.

Wygrane po 5.000 zł NrNr 317 2236 3454 4406 8424 8990 10454 13301 15234 17471 17891 20821 24645 27975 29128 30045 31643 31685 32603 34035 31188 34586 35671 36928 38094 39446 41325 42757 46346 49800 51142 52196 54177 51479 57371 58686 62072 64742 66613 70409 70739 72012 72534 74728 75979 76338 78514 78607 81601 81725 82035 82092 82890 83285 84315 85833 85127 90344 91785 96520.

Wygrane po 2 000 zł NrNr 1181 808 2668 3020 4416 716 5121 311 441 986 7158 8301 52 9214 482 670 10652 837 13720 39 14501 15918 17929 19493 21960 22058 534 23211 352 481 25010 1142 226 618 781 26026 697 853 27786 928 28060 137 686 804 969 30503 31920 32917 33460 35601 866 36271 37126 233 437 621 818 38306 536 908 41465 819 42045 334 743 91 970 43591 785 44158 98 329 45473 644 46095 177 868 917 47140 360 574 48153 724 49059 50259 410 51197 455 635 52078 79 145 644 53000 226 863 54556 675 55103 56178 922 57060 58023 202 82 59631 851 66 60010 101 439 61273 308 951 62165 305 64696 839 65029 309 53 660 66062 67363 532 68070 70338 905 72156 255 497 73363 74374 75120 719 76763 77434 925 78575 79051 63 261 619 69 80134 613 677 81722 839 98 82501 83268 391 433 53 614 84245 481 590 771 889 901 86063 428 925 86368 624 87192 733 876 917 89651 90289 583 92194 480 93116 94177 915 95313 79 676 96120 97349 710 814 98074 588 627 916 99720 94 99720.

Wygrane po 1.500 zł NrNr 321 712 1291 386 90 579 835 96 2337 38 512 613 972 3191 248 51 421 840 4237 452 652 5007 137 223 33 844 956 6101 683 7271 465 8004 145 425 712 9001 54 259 615 714 946 81 10256 473 847 74 807 11432 777 912 12646 740 874 13057 99 306 431 631 781 3 857 95 14178 582 675 785 877 15210 27 345 64 822 16570 609 87 819 949 17251 428 521 918 18308 57 96 717 72 19297 345 579 43 672 706 71 20013 625 21014 236 318 82 621 711 53 897 22180 377 624 750 61 23169 331 628 717 877 993 24052 646 952 25072 628 50 851 [illegible] 987 26089 205 935 27063 430 229 414 550 28966 29104 509 902 30062 174 371 441 501 646 760 31038 145 221 469 531 705 934 32040 124 750 834 33167 201 342 495 513 734 938 34024 344 425 625 67 35042 96 257 729 822 80 36144 685 733 885 968 79 99 37124 80 321 588 615 812 77 947 38142 459 39058 59 314 605 821 927 48 40257 417 805 8 70 41171 487 568 617 42064 830 53 43191 292 394 696 995 44057 110 525 649 62 716 45216 395 472 550 46184 671 435 641 701 821 966 49044 250 652 94 659 735 856 50150 63 83 611 918 51273 378 509 856 67 938 52185 213 355 60 464 955 53379 442 758 925 35 46 55 54199 292 4 539 956 55060 148 417 501 84 735 927 56401 89 781 836 921 57023 415 67 932 74 59336 536 874 59127 209 417 31 656 778 856 84 60300 544 627 719 855 61137 803 906 12 62219 437 72 513 63007 314 755 909 64041 351 65218 303 46 461 535 64 603 767 907 66275 796 845 959 67121 306 30 650 772 68053 605 815 84 939 69212 95 417 527 32 668 927 51 70082 105 60 516 26 744 923 71045 407 660 805 72219 401 687 933 73043 76 249 77 408 548 631 91 850 74037 302 445 743 75056 233 351 460 766 810 41 692 76028 389 479 612 3 67 893 931 98 77010 111 39 226 59 767 78063 273 471 660 908 11 79034 281 313 62 78 441 512 99 623 746 80316 26 722 896 81478 768 847 82050 193 454 567 814 46 83151 216 302 73 412 513 619 927 41 84246 393 818 76 951 85233 901 458 72 505 756 838 916 86139 98 378 565 672 720 814 87303 515 611 97 968 88282 454 706 9 812 28 905 89356 666 884 991 90322 791 91112 230 473 586 934 991 92574 633 78 749 93127 304 72 427 65 695 730 965 91 94223 385 738 52 862 95126 283 457 545 642 852 96359 97476 564 696 833 98085 216 785 446 55 63 4[illegible] 505 606 99053 1034 66 94 489 673 99880.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł 50063 73 96 134 427 37 61 93 578 82 621 89 717 60 808 902 51013 16 49 270 87 305 60 441 87 576 93 600 24 95 737 65 94 860 77 86 925 51[illegible] 91 52015 8 23 36 9 64 113 50 91 279 396 728 96 819 59 900 10 45 86 53012 29 112 29 46 57 201 284 95 354 419 33 514 23 632 715 816 43 54003 39 179 83 204 23 69 99 90 399 419 57 552 89 508 29 71 737 828 56 906 12 55047 68 72 99 168 9 82 284 309 12 98 425 78 451 73 89 527 38 43 62 97 93 629 87 745 65 76 818 37 45 924 57 56006 12 176 256 346 537 85 90 600 759 82 867 91 6 900 15 8 56 84 95 57120 78 88

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro, — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaguje Komitet Redakcyjny. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I p. — Telefon 5-50-53. Przyjęcia codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.

Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M — 14492